

karty informacyjne + listy

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej

Województwo Pomorskie, ul. Główna 13, 81-100 Toruń

tel. 0048 56 65 22 186

e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

NIP 956 16 25 127; REGON 870502736

KRS 00000 41692

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0241

Zmiana treści; poprzedni nr 21663

25 IX 2003

A.C.



KLEDZIK MACIEJ SYLV

03-721 WARSZAWA

BYDGOSZCZ
AK

++

DEMEL HELENA
zam. KLEDZIK

K - 663 / 1361 Pom.

zmarła 6 V 1994

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Demel-Kledzik Helena

J: K: 663/1361 Pom

Bydgoszcz AK

I/1. Relacja k. 6 s. 1-6 (w 2 egz.)

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację k. 2 s. 1-2

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 6

VI. Fotografie brak ikonografii

I/11.

1. Relacja - życiorys Heleny Demel - Kleczek

Data wpływu 29.11.93. mpis kopia k.3^{tb} s.1-3-6

2. Relacja - życiorys Heleny Demel - Kleczek z dopiskiem syna Macieja o egzoni i pochówku matki

mpis oryg.

k.3 s.1-3



Relacja Heleny Kledzik z d. Demel

dla Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej

Sępolno
Bydgoszcz

PK

af.
Kledzik Helena z d. Demel, ur. 6 lutego 1912 r w Grunewald (dzielnica Berlina). Rodzice: Mieczysław Demel z zawodu ogrodnik (inspektor ogrodów królewskich w Berlinie), urodzony w Tarnowie i Anna z d. Suchomska, ur. w Przysiersku koło Świecia nad Wisłą. Rodzice wrócili do Polski w 1919 roku, otrzymali obywatelstwo i osiedlili się w Bydgoszczy.

Obecny adres: 87-100 Toruń,

tel. 385 53

Wyszkolenie średnie: Seminarium Nauczycielskie w Bydgoszczy, dyplom 1932 r. Do wybuchu wojny nauczycielka w Szkole Powszechnej w Fordonie. Prowadziła zajęcia lekcyjne w więzieniu dla kobiet w Fordonie.

Po zajęciu Bydgoszczy Niemcy ogłosili (przy końcu września), by wszyscy nauczyciele zgłosili się do miejsc pracy. Zebranych uformowali w kolumnę i prowadzili w stronę koszar artyleryjskich. Przed bramą koszar wmieszałam się w tłum stojący na chodniku i w ten sposób uniknęłam śmierci przez rostrzelanie. Niemcy poszukiwali mnie, co kilka dni zjawiali się w mieszkaniu moich rodziców. Z pomocą rodziców przez kilka tygodni ukrywałam się w urządzeniach kanalizacyjnych w ogrodzie poza domem przy ul. Patersona, w którym mieszkali moi rodzice. Kiedy zrobiło się zimno wyjechałam do znajomych do majątku Karnowo koło Nakła. Pracowałam w gospodarstwie do końca marca 1940 roku. Na początku kwietnia wróciłam do Bydgoszczy. Rodzice moi zostali wysiedleni z mieszkania przy ul. Patersona do lokalu

po sklepieniu. Nie należąc do żadnej organizacji prowadziłam naukę dzieci państwa Przybysz zamieszkałych przy ul. Śniadeckich i państwa Pastwów w dzielnicy Bydgoszcz Wschód. Nauczałam przez dwa lata i osiem miesięcy.

Potem w obawie przed aresztowaniem wyjechałam do Sępólna Krajeńskiego i zatrudniłam się w miejscowym Urzędzie Ziemskim. Pracowałam w nim m.in. jakiś ukrywający się ksiądz. Poznałam tam nauczyciela Konrada Felmera i jego siostrę. Oboje pochodzili z tego miasteczka. Konrad wciągnął mnie do organizacji podziemnej, do Armii Krajowej. Z polecenia organizacji jeździłam do Gdańska z przesyłką, którą oddałam w mieszkaniu komandora WP (mieszkanie na Starym Mieście, przy Długim Targu). Trwało to krótko, nie zdążyłam złożyć przysięgi, gdyż w tym czasie w Chojnicach został aresztowany komendant naszej organizacji, nauczyciel Jankowski i zaraz potem rozstrzelany przez Niemców. Na wiadomość o jego rozstrzelaniu działalność organizacyjna AK w Sępólnie została zawieszona. Na Święta Bożego Narodzenia 1944 roku wróciłam do Bydgoszczy.

Od pierwszych dni stycznia 1945 roku wznowiłam tajne nauczanie w rodzinie Pastwów. Ojciec rodziny Stanisław Pastwa pracował w Fabryce Kabli w dzielnicy Wschód. Któregoś dnia, kiedy odpytywałam dzieci z historii Polski a na stole leżały podręczniki, zobaczyłam nagle przez okno, jak przez podwórce szybkim krokiem w stronę drzwi do mieszkania idzie niemiecki żołnierz z karabinem na ramieniu. Zamarłam, nie byłam w stanie ruszyć się. Żołnierz otworzył drzwi i wszedł do pokoju. Gospodarze przywitali się z nim serdecznie. Okazało się, że był to przeciwnik Hitlera.

Lekcje prowadziłam do dnia opuszczenia Bydgoszczy przez

Niemców. Po otwarciu szkół podjęłam natychmiast pracę i
nauczałam w Bydgoszczy do 1949 roku, do dnia zamążpócia. Po
ślubie przeniosłam się do Sopotu.

W 1947 roku Komisja Weryfikacyjna przy Bydgoskiem
Kuratorium Okręgu Szkolnego potwierdziła na podstawie
złożonych dowodów, że prowadziłam tajne nauczanie przez 2
lata, 8 miesięcy i 13 dni. Zachowałam ten dokument nr 236/47
P.K.Wer. z 25 marca 1947 roku.

W 1950 roku mąż mój Wacław Kledzik za działalność przeciwko
ustrojowi Polski Ludowej skazany został na 4 lata więzienia.
Nauczałam samotnie wychowując syna Macieja. W 1956 r mąż
został rehabilitowany, w dziewięć lat później zmarł. Ja w
1972 roku przeszłam na emeryturę.

Helena Kledzik



Relacja Heleny Kledzik z d. Demel
dla Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej

29.11.93
1530/A/93

4

Kledzik Helena z d. Demel, ur. 6 lutego 1912 r. w Grunewald (dzielnica Berlina). Rodzice: Mieczysław Demel z zawodu ogrodnik (inspektor ogrodów królewskich w Berlinie), urodzony w Tarnowie i Anna z d. Suchomska, ur. w Przysiersku koło Świecia nad Wisłą. Rodzice wrócili do Polski w 1919 roku, otrzymali obywatelstwo i osiedlili się w Bydgoszczy.

Obecny adres: 87-100 Toruń,
tel. 385 53

Wykształcenie średnie: Seminarium Nauczycielskie w Bydgoszczy, dyplom 1932 r. Do wybuchu wojny nauczycielka w Szkole Powszechnej w Fordonie. Prowadziła zajęcia lekcyjne w więzieniu dla kobiet w Fordonie.

Po zajęciu Bydgoszczy Niemcy ogłosili (przy końcu września), by wszyscy nauczyciele zgłosili się do miejsc pracy. Zebranych uformowali w kolumnę i prowadzili w stronę koszar artyleryjskich. Przed bramą koszar wmieszałam się w tłum stojący na chodniku i w ten sposób uniknęłam śmierci przez rostrzelanie. Niemcy poszukiwali mnie, co kilka dni zjawiali się w mieszkaniu moich rodziców. Z pomocą rodziców przez kilka tygodni ukrywałam się w urządzeniach kanalizacyjnych w ogrodzie poza domem przy ul. Patersona, w którym mieszkali moi rodzice. Kiedy zrobiło się zimno wyjechałam do znajomych do majątku Karnowo koło Nakła. Pracowałam w gospodarstwie do końca marca 1940 roku. Na początku kwietnia wróciłam do Bydgoszczy. Rodzice moi zostali wysiedleni z mieszkania przy ul. Patersona do lokalu

5

po sklepiku. Nie należąc do żadnej organizacji prowadziłam nauczanie dzieci państwa Przybysz zamieszkałych przy ul. Śniadeckich i państwa Pastwów w dzielnicy Bydgoszcz Wschód. Nauczałam przez dwa lata i osiem miesięcy.

Potem w obawie przed aresztowaniem wyjechałam do Sępólna Krajeńskiego i zatrudniłam się w miejscowym Urzędzie Ziemskim. Pracowałam w nim m.in. jakiś ukrywający się ksiądz. Poznałam tam nauczyciela Konrada Felmera i jego siostrę. Oboje pochodzili z tego miasteczka. Konrad wciągnął mnie do organizacji podziemnej, do Armii Krajowej. Z polecenia organizacji jeździłam do Gdańska z przesyłką, którą oddałam w mieszkaniu komandora WP (mieszkanie na Starym Mieście, przy Długim Targu). Trwało to krótko, nie zdążyłam złożyć przysięgi, gdyż w tym czasie w Chojnicach został aresztowany komendant naszej organizacji, nauczyciel Jankowski i zaraz potem rozstrzelany przez Niemców. Na wiadomość o jego rozstrzelaniu działalność organizacyjna AK w Sępólnie została zawieszona. Na Święta Bożego Narodzenia 1944 roku wróciłam do Bydgoszczy.

Od pierwszych dni stycznia 1945 roku wznowiłam tajne nauczanie w rodzinie Pastwów. Ojciec rodziny Stanisław Pastwa pracował w Fabryce Kabli w dzielnicy Wschód. Któregoś dnia, kiedy odpytywałam dzieci z historii Polski a na stole leżały podręczniki, zobaczyłam nagle przez okno, jak przez podwórze szybkim krokiem w stronę drzwi do mieszkania idzie niemiecki żołnierz z karabinem na ramieniu. Zamarłam, nie byłam w stanie ruszyć się. Żołnierz otworzył drzwi i wszedł do pokoju. Gospodarze przywitali się z nim serdecznie. Okazało się, że był to przeciwnik Hitlera.

Lekcje prowadziłam do dnia opuszczenia Bydgoszczy przez

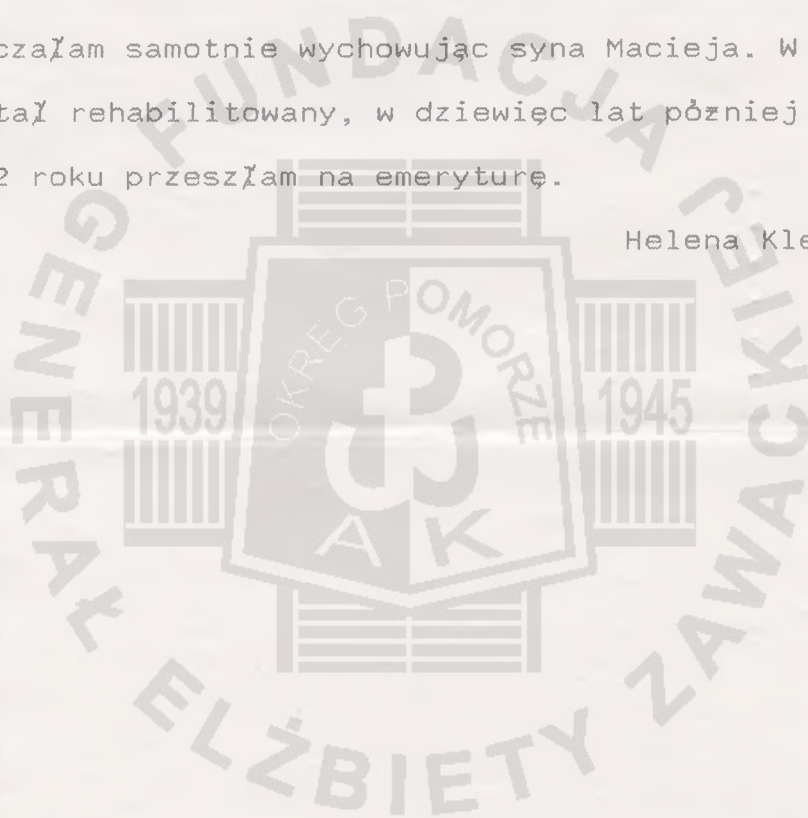
6

Niemców. Po otwarciu szkół podjęłam natychmiast pracę i
nauczałam w Bydgoszczy do 1949 roku, do dnia zamążpócia. Po
ślubie przeniosłam się do Sopotu.

W 1947 roku Komisja Weryfikacyjna przy Bydgoskiem
Kuratorium Okręgu Szkolnego potwierdziła na podstawie
złożonych dowodów, że prowadziłam tajne nauczanie przez 2
lata, 8 miesięcy i 13 dni. Zachowałam ten dokument nr 236/47
P.K.Wer. z 25 marca 1947 roku.

W 1950 roku mąż mój Wacław Kledzik za działalność przeciwko
ustrojowi Polski Ludowej skazany został na 4 lata więzienia.
Nauczałam samotnie wychowując syna Macieja. W 1956 r mąż
został rehabilitowany, w dziewięć lat później zmarł. Ja w
1972 roku przeszłam na emeryturę.

Helena Kledzik



Relacja Heleny Kledzik z d. Demel
dla Archiwum Pomorskiego Armii Krajowej

insp. Bydą

Kledzik Helena z d. Demel, ur. 6 lutego 1912 r w Grunewald (dzielnica Berlina). Rodzice: Mieczysław Demel z zawodu ogrodnik (inspektor ogrodów królewskich w Berlinie), urodzony w Tarnowie i Anna z d. Suchomska, ur. w Przysiersku koło Świecia nad Wisłą. Rodzice wrócili do Polski w 1919 roku, otrzymali obywatelstwo i osiedlili się w Bydgoszczy.

Ostatni adres zamieszkania: 87-100 Toruń,
tel. 385 53

Wykształcenie średnie: Seminarium Nauczycielskie w Bydgoszczy, dyplom 1932 r. Do wybuchu wojny nauczycielka w Szkole Powszechnej w Fordonie. Prowadziła zajęcia lekcyjne w więzieniu dla kobiet w Fordonie.

Po zajęciu Bydgoszczy Niemcy ogłosili (przy końcu września), by wszyscy nauczyciele zgłosili się do miejsc pracy. Zebranych uformowali w kolumnę i prowadzili w stronę koszar artyleryjskich. Przed bramą koszar wmieszałam się w tłum stojący na chodniku i w ten sposób uniknęłam śmierci przez rozstrzelanie. Niemcy poszukiwali mnie, co kilka dni zjawiali się w mieszkaniu moich rodziców. Z pomocą rodziców przez kilka tygodni ukrywałam się w urządzeniach kanalizacyjnych w ogrodzie poza domem przy ul. Patersona, w którym mieszkali moi rodzice. Kiedy zrobiło się zimno wyjechałam do znajomych do majątku Karnowo koło Nakła. Pracowałam w gospodarstwie do końca marca 1940 roku. Na początku kwietnia wróciłam do Bydgoszczy. Rodzice moi zostali wysiedleni z mieszkania przy ul. Patersona do lokalu

2

po sklepiku. Nie należąc do żadnej organizacji prowadziłam nauczanie dzieci państwa Przybysz zamieszkałych przy ul. Śniadeckich i państwa Pastwów w dzielnicy Bydgoszcz Wschód. Nauczałam przez dwa lata i osiem miesięcy.

Potem w obawie przed aresztowaniem wyjechałam do Sępólna Krajeńskiego i zatrudniłam się w kancelarii miejscowego Urzędu Ziemskiego. Pracował w nim m.in. ukrywający się ksiądz. ✓Poznałam tam nauczyciela Konrada Felmera (ur. w 1915 r) i jego starszą siostrę, Jadwigę. Oboje pochodzili z tego miasteczka. Konrad wciągnął mnie do organizacji podziemnej, do Armii Krajowej. Z polecenia organizacji jeździłam do Gdańska z przesyłką, którą oddałam w mieszkaniu komandora WP (mieszkanie na Starym Mieście, przy Długim Targu). Trwało to krótko, nie zdążyłam złożyć przysięgi, gdyż w tym czasie w Chojnicach został aresztowany komendant naszej organizacji, nauczyciel Jankowski i zaraz potem rozstrzelany przez Niemców. Na wiadomość o jego rozstrzelaniu działalność organizacyjna AK w Sępólnie została zawieszona, ale nikogo z ludzi, z którymi pracowałam, nie aresztowano. Na Święta Bożego Narodzenia 1944 roku wróciłam do Bydgoszczy i zamieszkałam z rodzicami.

Od pierwszych dni stycznia 1945 roku wznowiłam tajne nauczanie w rodzinie Pastwów. Ojciec rodziny Stanisław Pastwa pracował w Fabryce Kabli w dzielnicy Wschód. Któregoś dnia, kiedy odpytywałam dzieci z historii Polski a na stole leżały podręczniki, zobaczyłam nagle przez okno, jak przez podwórze szybkim krokiem w stronę drzwi do mieszkania idzie niemiecki żołnierz z karabinem na ramieniu. Zamarłam, nie byłam w stanie ruszyć się. Żołnierz otworzył drzwi i wszedł do pokoju. Gospodarze przywitali się z nim serdecznie. Okazało się, że był to zaprzyjaźniony z nimi

antyhitlerowiec.

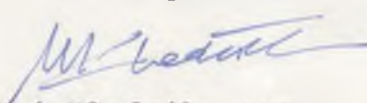
Lekcje prowadziłam do dnia opuszczenia Bydgoszczy przez Niemców. Po otwarciu szkół podjęłam natychmiast pracę i nauczałam w Bydgoszczy do 1949 roku, do czasu zamążpójścia. Po ślubie przenieśliśmy się do Sopotu.

W 1947 roku Komisja Weryfikacyjna przy Bydgoskim Kuratorium Okręgu Szkolnego potwierdziła na podstawie złożonych dowodów, że prowadziłam tajne nauczanie przez 2 lata, 8 miesięcy i 13 dni. Zachowałam ten dokument - nr 236/47 P.K.Wer. z 25 marca 1947 roku.

W 1950 roku mąż mój, Wacław Kledzik, za działalność przeciwko ustrojowi Polski Ludowej skazany został na 4 lata więzienia i osadzony w więzieniu w Warszawie. Nauczałam, samotnie wychowując syna Macieja i dojeżdżając z nim z paczkami do więzienia, do czasu, kiedy męża zwolniono. W 1956 r urodziłam córkę Wacławę Barbarę i w tymże roku mąż został rehabilitowany. W dziewięć lat później zmarł. Ja w 1972 roku przeszłam na emeryturę.

Helena Kledzik

Helena Kledzik z d. Demel zmarła 16 maja 1994 r w Toruniu. Pochowana jest na cmentarzu parafii św. Jakuba w grobie rodzinnym z mężem Wacławem.


Maciej Kledzik syn

zam. 03-721 Warszawa,

II. Materiały uzupełniające relację + Domek Helena

1. Kleckaitė M., „Domek Helena”, [w:] „S.B.K.P. 1939-1945”,
pod red. Elżbiety Zawackiej, Tomu 1996, cz. 2, s. 51-52,
kserokopia k. 2. s. 1-2



protestując przeciwko aresztowaniu 1930 r., usunął ze swej łągnęto za sobą odwołanie ze wcu i zawieszenie w czynno- morzan otrzymał warunkowe a w 1931 r. do jednoklasowej 939 r. W tym czasie ujawnił zniał się osiągnięciami orga- i Kolonialnej w pow. kościer- pozafrontowej. Nie znajduje enego Związku Strzeleckiego ji w stopniu porucznika, misji onkostwie w zespole specjal- i był w podziemiu; przebywał Niemcom (ojca i rodzeństwo) iemcy wysiedlili w 1941 r. do „Gryf Pomorski”. Był współ- oru w szeregach TOW „Gryf a Rady Naczelnej tej organi- : od konspiracji w 1943 r., jej óremu podporządkował wiele t pismo „Gryf Pomorski”, w czne do rodaków. Inspirował jednak błędy w konspiracji, ncję organizacyjną z uwzględ- m masowe aresztowania. Nie największą regionalną orga- odporządkowaniu TOW GP zystnego porozumienia z Ru- Gryfie”. Jest obarczany odpo- Józefa Gierszewskiego. Bez- interpretację ks. ppłk. Józefo- do kryzysu wewnętrznego i

Kaszubowskiego vel Hansa o załamaniu się w śledztwie łoki przewieziono do siedziby e poddano kremacji, prochy

kl. (pośmiertnie), Medalem a Odzyskania Niepodległości ie kiedyś uczył, odsłonięto ku Miejsce śmierci upamiętniono

ach), córką zamożnego rolni- I 1934 r.) i Józefa (ur. 12 II

CAW, Akta Krzyża i Medalu Niepodległości Józefa Dambka (ojca) odrzucone 25 VI 1938; AGKBZHiS, akta sprawy Jana Kaszubowskiego, IV k. 175/54, t. I-III; Rel. Aleksandra Arendta i Juliusza Koszałki; C i e c h a n o w s k i K., *Życie i śmierć bohatera*, Gdańsk 1980; *Sł. Biogr. Pom. Nadw.*, t. I; S a l m o n o w i c z S., *Wokół działalności Józefa Dambka*, *Zapiski Historyczne* 1983, nr 1/2, s. 233-242.

Krzysztof Komorowski

Demel Helena zam. Kledzik (1912-1994), łączniczka Kmdy Obwodu Sępólno Insp. AK Tuchola.

Urodzona 6 II 1912 r. w Grunewald (obecnie dzielnica Berlina); córka Mieczysława, z zawodu ogrodnika (inspektor ogrodów królewskich w Berlinie), urodzonego w Tarnowie i Anny z d. Suchomskiej, urodzonej w Przysiersku, pow. Świecie n/Wisłą. Rodzice otrzymali obywatelstwo polskie w 1919 r. i osiedlili się w Bydgoszczy, gdzie Helena ukończyła szkołę powszechną i Seminarium Nauczycielskie (dyplom z 1932 r.). Do wybuchu wojny nauczwała w szkole powszechnej w Fordonie i jednocześnie prowadziła zajęcia z języka polskiego i historii w kobiecym więzieniu w Fordonie. Należała do ZHP. Była założycielką i drużynową 14 Bydgoskiej Drużyny Harcerek w szkole przy ul. Nowogrodzkiej. Zaręczona przed wybuchem wojny z ppor. Stanisławem Szarkiem, kierownikiem polskiej placówki celnej na granicznej stacji Szymankowo k. Tczewa (zginął w pierwszych minutach wojny; w 1945 r. Helena zidentyfikowała jego ekshumowane zwłoki).

W połowie września 1939 r. znalazła się na ogłoszonej przez Niemców zbiorce polskich nauczycieli. Dzięki wmieszaniu się w tłum uliczny uniknęła śmierci przez rozstrzelanie. Niemcy poszukiwali jej przez kilka miesięcy przeprowadzając rewizje w mieszkaniu rodziców przy ul. Patersona. Helena ukrywała się przez kilka tygodni w urządzeniach kanalizacyjnych w ogrodzie za domem, gdzie mieszkali rodzice. W listopadzie wyjechała do znajomych rodziców do majątku Karnowo k. Nakła. Pracowała tam jako robotnica w gospodarstwie do końca marca 1940 r. Na początku kwietnia wróciła do Bydgoszczy. (Rodzice zostali wyrzuceni z mieszkania do pomieszczenia po opuszczonym sklepiku). Nie należąc do żadnej organizacji podjęła samorzutnie nauczanie dzieci rodziny Przybyszów zamieszkałych przy ul. Śniadeckich i Pastwów w dzielnicy Bydgoszcz-Wschód.

W obawie przed zadencjonowaniem przez niemieckich sąsiadów wyjechała do Sępólna Krajeńskiego. Zatrudniła się w kancelarii miejscowego Urzędu Ziemskiego, gdzie pracowało kilku innych ukrywających się Polaków (m.in. ksiądz.). Poznała tam nauczyciela Konrada Felmera (ur. w 1915 r.) i jego starszą siostrę Jadwigę z Sępólna.

Przez K. Felmera, który był jednym z organizatorów miejscowej siatki Armii Krajowej została zwerbowana do organizacji. Pierwszym jej zadaniem było przewiezienie do Gdańska przesyłki, którą dostarczyła do mieszkania komandora WP



*Słowa biograficzne konspiracji pomorskiej 51
1939-1945, pod red. Zawackiej E., Toruń 1996, s. 2*

(na Starym Mieście, przy Długim Targu). Nie zdążyła złożyć przysięgi i rozwinąć działalności konspiracyjnej z powodu aresztowania i rozstrzelania nauczyciela Jankowskiego, któremu podlegała komórka AK w Sępólnie. Podobnie jak inni pracownicy Urzędu Ziemskiego uniknęła aresztowania. W końcu 1944 r. wróciła do Bydgoszczy i zamieszkała z rodzicami.

Od pierwszych dni stycznia 1945 r. wznowiła tajne nauczanie w rodzinie Pastwów (ojciec rodziny Stanisław pracował w Fabryce Kabli). Lekcje języka polskiego i historii prowadziła do dnia opuszczenia Bydgoszczy przez Niemców. Po otwarciu szkół podjęła natychmiast pracę jako nauczycielka. W marcu 1947 r. Powiatowa Komisja Weryfikacyjna przy Inspektoracie Szkolnym zaliczyła jej przeszło dwa lata tajnego, niezorganizowanego nauczania. W Bydgoszczy nauczwała do 1949 r., tj. do czasu wyjścia za mąż za ppor. Wacława Kledzika. Po ślubie przeniosta się do Sopotu, gdzie mąż był kwatermistrzem w Wojskach Ochrony Pogranicza.

W 1950 r. ppor. Wacław Kledzik, w czasie okupacji podoficer ZWZ i AK, więzień w zamku Lubelskim, za działalność przeciwko ustrojowi Polski Ludowej skazany został na 4 lata więzienia i osadzony na Gęsiówce w Warszawie. Zrehabilitowany w 1956 r., nie mógł znaleźć pracy na Wybrzeżu i przeniósł się z rodziną do Torunia. Zmarł w 1965 r. Helena wychowywała samotnie dwoje dzieci. W 1972 r. przeszła na emeryturę, ale nadal pracowała w szkolnictwie w wymiarze pół etatu i działała społecznie m.in. jako sekretarz i przewodnicząca Poradni Przeciwalkoholowej.

Zmarła 16 V 1994 r. w Toruniu. Pochowana jest na cmentarzu parafii św. Jakuba w grobie rodzinnym z mężem Wacławem.

AP AK, T.: Kledzik H.; Zbiory własne syna Macieja; Maciejewska - Janke T., *Harcerstwo żeńskie w Bydgoszczy 1918-1949*, Bydgoszcz 1996, s. 10, 17.

Maciej Kledzik



Derucka Jadwiga zam. Glińska ps. „Maria”, „Jadzia”, „Lodzia” (1916-1983), szyfrantka i szef kancelarii Sztabu Kmdy Okręgu AK Pomorze.

Urodzona 28 X 1916 r. w Bydgoszczy; córka właścicieli restauracji Waleriana i Franciszki z d. Kasprowicz. Ukończyła w 1933 r. żeńską szkołę wydziałową w Bydgoszczy, gdzie zdobyła w ochotniczym hufcu szkolnym PWK wykształcenie ogólnowojskowe. W 1933 r. podjęła pomocniczą pracę urzędniczą. W 1936 r. została pracownicą Działu Lecznictwa bydgoskiej Ubezpieczalni Społecznej. Tam uzyskała przygotowanie fachowe do pomocniczej służby wojskowej (ukończyła kursy sanitarne i obrony przeciwlotniczo-gazowej). Była członkinią Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, należała do Polskiego Związku Zachodniego.

T: 663/1361 Pom.

Bydgoszcz

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Fundacji Armii Krajowej

oraz Wojskowa Służby Polek

87-100 Toruń, ul. Podziarna 93, tel. 0948 55 65 22 186

e-mail: lepak@wp.pl, www.zawacka.pl

NIP 956 16 25 127; REGON 870502736

KRS 00000 41692

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Demel Helena

V. Karty informacyjne

6

Bydgoszcz
17.05.1994

1

Młodzik Helena nauczycielka
wzrost. nauze. tj. nauze. Byd. Gw. w Torun

Zmarła 16.05.1994r.

(Demel) r/l
Kledzik Helena

Psychologia
tajne nauki.
2

Toruń, ul. Dębka 2

w sprawie skrupała brata uderzał w tajnym
nauczaniu na terenie Psychologii

Wzrost nauki, tajemne nauki. - T.: Podnawski
Aleksy (Toruń) - M-21 k. 18

Kleczkowska - Demel Szpolno
dr Marcin Kleczko. 47 AK 3

- Pismo o zdjecia z Szpolna z komentarzem

- list p. Kuzel Szlachowski w Dzienniku
Londyńskim
datowany 28 II 94

- wreszcie z opinia dla wypracowania
fundacji na wyprawie Kuzelki z Per-
stomina Warsz.

zobacz z Kuzelki dla prof. Gygisowa.

Uhojnice
Spólno 4
Kamajenski
AK

Demel Helena

zam. Kleobark (od 1949 r.)

Wzr. 4.02. 1912 r. w Berlinie.

Adres: Toruń

tel. 358-53

Notariusz E. R. po zamówieniu osobistej 20 dnio
21.01.93 r.

nr 47

Starogard

Skrytka pocztowa Gostynin - ps. Roma



Bydgoszcz FK5
Tuchola

DEMEL Helena

Urodz. 6 II 1912 r. w Grunewald (obecnie
dzielnica Berlina.
Łącznińska. Imię Obec. Szpółko, Jusp FK
Tuchola.

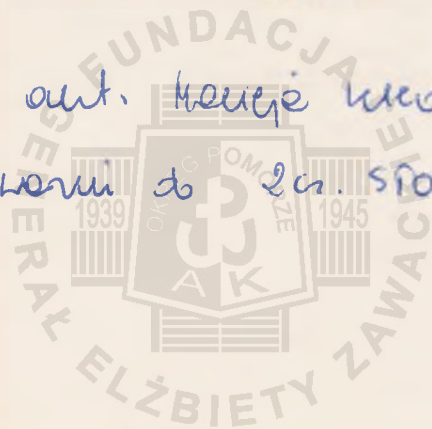
Zob. Sł. Biogr. Jusp. Druce T. 2, str. 51.
Fund. „Archivum Pomorskie FK”.
Toruń, 1996 r.

3409.6

Demel Helena nam. Medik

Biogram aut. Księgi Medyczne

u przygotowaniu do 2. s. Stoknie



HM- 81

23

DEMEL - KLEDZIK HELENA

ZESKANOWANE

